

MARIAN IWANEJKO

## SPORY MIĘDZYNARODOWE I POTRZEBA NOWEGO PODEJŚCIA DO ICH ZAŁATWIANIA ŚRODKAMI POKOJOWYMI \*

### I

Współczesny stan „pokoju światowego”, w którym tradycyjny środek użycia przemocy militarnej został postawiony poza prawem, jest jednocześnie stanem dalekim od wyobrażeń, jakie ludzkość zwykła wiązać z pojęciem pokoju. Obecny model pokoju jest nie tylko jeszcze niezupełnie wykrystalizowany, ale znajduje się w okresie burzliwego procesu tworzenia się nowych jakości w rozwoju stosunków międzynarodowych. Podstawową cechą charakteryzującą ten okres jest stale zwiększająca się ilość zawisłych sporów międzynarodowych, których stosunkowo niewielka część znajduje doraźne i operatywne załatwienie. Znakomita większość sporów, najczęściej też o większym ciężarze znaczenia politycznego, przeradza się w przewlekły proces o zmiennym nasileniu. Ten przewlekły stan chroniczny każdego z takich sporów stanowi potencjalne zagrożenie łatwej zmiany sporu w sytuację grożącą pokojowi światowemu. Oczywiście u podstaw kształtowania się współczesnych stosunków międzynarodowych, leżą bardziej niż kiedykolwiek ostre konflikty ideologiczne, wyznające różne podziały w różnych dziedzinach. Podstawowy podział na dwie zasadniczo odmienne koncepcje społeczne, ekonomiczne i polityczne (socjalizm, kapitalizm) jest jednym choć nie jedynym stereotypem posiadającym poważny wpływ na powstanie, przebieg i ewentualne procesy likwidacji współczesnych sporów międzynarodowych. Obok

\* Autor pragnie tą drogą wyrazić podziękowanie Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a także amerykańskiemu International Research and Exchange Board za umożliwienie przeprowadzenia studiów i badań w szeregu ośrodkach uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych, których częściowym rezultatem jest niniejsze opracowanie. Ponadto należą się słowa wdzięczności amerykańskim Kolegom, w szczególności Profesorom N. Schulmanowi, O. J. Lissitzynowi i J. Hazardowi (Columbia University), R. R. Baxterowi (Harvard University) S. A. Riesenfeldowi (Berkeley University), którzy ułatwili autorowi cenny kontakt z audytorium uniwersyteckim i doraźną konfrontację osiągniętych wyników badawczych.

wspomnianego ostrego konfliktu na styku współistnienia państw socjalistycznych i kapitalistycznych, można też dzisiaj wyznaczyć przynajmniej dwa inne podziały mające coraz bardziej rosnące znaczenie dla powstawania i kształtowania się sporów i konfliktów międzynarodowych: podział na państwa biedne i zamożne, a także podział wyznaczany zależnościami rasowymi. Nie należy wszakże demonizować roli i znaczenia tych różnych podziałów i ostrych konfliktów ideologicznych jako prądów wszystkich sporów. Duża ilość sporów ma nadal swe źródło w partykularnych, często indywidualnych interesach poszczególnych państw, czy grup narodowych, a dopiero w trakcie narastania konfliktu następuje określenie stanowisk dużej ilości państw w odniesieniu do powstałej sytuacji międzynarodowej, pod wpływem ideologicznych rozważań pryncypialnych. Również niekoniecznie wspomniane zasadnicze podziały decydują o niemożności rozwiązywania sytuacji spornych i konfliktów.

Nie jest też zjawiskiem patologicznym w stosunkach międzynarodowych sam fakt istnienia i powstawania dużej ilości sporów międzynarodowych. Przeciwnie, można przyjąć, że ilością sporów można mierzyć intensywność wymiany i obrotu w stosunkach międzynarodowych, przy tym oczywistym założeniu, że brak jakichkolwiek stosunków oznacza również brak sporów. Patologią natomiast będzie zjawisko niemożności załatwiania ich; tym bardziej wadliwą i dotkniętą schorzeniem wydaje się być machina międzynarodowa, im więcej przewlekłych sporów oczekiwać będzie całymi latami na finalne załatwienie.

Nie chodzi przy tym o spory, które stanęły na martwym punkcie mimo wysiłków zmierzających do rozwiązania ich znanymi środkami pokojowego załatwienia; strony znalazły się w koniunkturalnej sytuacji *non possumus non volumus* pozostawiając status quo bez zasadniczych zmian. Po pewnym czasie istnieje w takich przypadkach zawsze możliwość powrotu do sprawy przy dogodnej koniunkturze rozwiązania jej definitywnie. Przez blisko sześćdziesiąt lat oczekiwało na wykonanie orzeczenie arbitrażowe króla hiszpańskiego Alfonsa XIII z dnia 23 XII 1906 r. zanim ostatecznie spór między Hondurasem a Nicaraguą (w sprawie terytorium granicznego, zamieszkałego przez Indian szczepu Mosquito) nie został rozstrzygnięty wyrokiem MTS<sup>1</sup>. Duża ilość współczesnych sporów o przewlekłym stanie znamionuje się tym, że od ich powstania nie tylko dzieli obecnie formalnie długi upływ czasu, ale posunięcia stron dokonywane w tym czasie zmieniły, często w sposób zasadniczy, pierwotny obraz sporu. Strony bowiem, obok prób stosowania pokojowych środków załatwienia, w tym głównie rokowań dyplomatycznych, dokonywały takich posunięć faktycznych, które w poszczególnych fazach sporu zmieniały pierwotny stan faktyczny. Powstawały więc na-

<sup>1</sup> ICJ-Reports 1960, s. 192.

warstwiające się na siebie roszczenia wzajemne i po pewnym czasie ginie z pola widzenia prosty obraz sporu u samej jego genezy.

Można by wyliczać całe szeregi takich właśnie sporów ustawicznie niepokojących stale rozwijających się, bez żadnych albo z niewielkimi perspektywami załatwienia. Gdyby tylko ograniczyć się do badania sporów, które całymi latami ciągną się przed organami Narodów Zjednoczonych, można by wyrobić sobie pogląd o rozmiarach tego zjawiska. Przecież do tej kategorii zaliczyć należy np. sprawę terytorium południowo-zachodniej Afryki (obecnie Namibii), sporną od co najmniej 1948 r. sprawę kolonii portugalskich od 1953 r., sprawę Rodezji Południowej od 1965 r., czy chociażby sprawę reprezentacji Chin w Narodach Zjednoczonych od 1951 r.

Od kilku lat zwłaszcza ten stan kształtowania się współczesnego modelu społeczności międzynarodowej wyzwała szczególnie zaniepokojenie, a co za tym idzie, gwałtowną potrzebę dokonania zasadniczego przeglądu tych istniejących obecnie przyczyn faktycznych, z których powstają spory, a także istniejących środków, organizacji i procedur, którymi państwa zwykły dotychczas posługiwać się przy pokojowym załatwianiu sporów. Ta narastająca potrzeba poszukiwania nowego podejścia do zagadnienia załatwiania sporów środkami pokojowymi i badania dotąd przeprowadzone pozwalają już obecnie na przedstawienie trzech następujących propozycji w zakresie pożądaných kierunków badań, które mogą okazać się pomocne dla określenia przyczyn generalnego kryzysu w dziedzinie pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych, a także wskazać kierunki dokonującego się rozwoju w tej dziedzinie.

Wydaje się, że rzeczą o podstawowym znaczeniu jest podjęcie próby teoretycznej systematyzacji sporów międzynarodowych zgodnie z rozwijającą się praktyką międzynarodową i przy wskazaniu takich kryteriów wyróżniających kategorię sporów, jakie w tej praktyce można wykryć.

Widoczny schyłek niektórych „klasycznych” środków załatwiania sporów międzynarodowych, tak jak środki te są usystematyzowane np. w art. 33 Karty NZ, a jednocześnie tworzenie się nowych „nie nazwanych” procedur i urzędzeń nakazuje potrzeba bliższego ich badania. Powstaje też pytanie, jakie są przyczyny ucieczki państw od niektórych z istniejących urzędzeń pokojowego załatwiania sporów i pod jakimi warunkami, jeśli w ogóle można te środki wskrzesić na nowo i uczynić je nadal skuteczne.

Trzecia propozycja streszcza się w potrzebie poszukiwania ewentualnego związku między rodzajem sporu a wyborem czy wskazaniem najbardziej odpowiedniego środka jego załatwienia. Propozycja ta opiera się na wstępnej hipotezie, potwierdzonej w każdym razie wieloma przykładami praktyki międzynarodowej; jej ostateczne potwierdzenie zmierzaloby do wykrycia jakichś podstawowych prawideł, które takim wyborem mogą rządzić.

## II

Dotychczasowa systematyzacja sporów międzynarodowych opiera się głównie na parafrazowaniu, mniej lub bardziej krytycznym, wyliczenia rodzajów sporów w art. 36, 2 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Artykuł ten w części obejmującej systematyzację sporów międzynarodowych brzmi jak następuje:

„Państwa-strony niniejszego Statutu mogą w każdym czasie oświadczyć, że *ipso facto* uznają za przymusowe [. . .] kompetencje Trybunału we wszystkich sporach prawnych (podkreślenie autora) dotyczących: a) interpretacji traktatu, b) jakiegokolwiek kwestii prawa międzynarodowego, c) istnienia faktu, który, jeśliby został stwierdzony, stanowiłby złamanie zobowiązania międzynarodowego, d) rodzaju i rozmiaru odszkodowania należnego za złamanie zobowiązania międzynarodowego”

Wstępna analiza gramatyczna cytowanego tekstu wykazuje, że w artykule tym użyto dwóch kryteriów porządkujących. Pierwsze z nich jest *implicite* w sformułowaniu „wszystkie spory prawne” (w tekście francuskim „wszystkie spory natury prawnej”). Jest to kryterium środków i procedur, których można użyć i rodzaju zasad, jakie można zastosować przy załatwianiu tej kategorii sporów. „Sporom prawnym” przeciwstawiono, w domyśle „spory polityczne”, dla których rozstrzygania nie mogły być właściwe środki sądowe. Były to bowiem „spory nie nadające się do załatwienia sądowego”<sup>2</sup>. Kategoria „sporów prawnych” znalazła w dalszej części cytowanego artykułu 36, 2 Statutu dalszy podział na cztery rodzaje czy klasy. Podziałowi temu można przypisać charakter „rzeczowy” w tym znaczeniu, że kryterium wyróżniające dotyczy przedmiotu sporu. Oczywiście bardzo łatwo jest stwierdzić nieprzestrzeganie prawideł logiki w sformułowaniach poszczególnych zdań. Spór dotyczący „jakiegokolwiek kwestii prawa międzynarodowego” (pkt b) zakresem znaczeniowym obejmuje w każdym razie także rodzaje sporów wymienionych w pkt a i d.

Niedostatki klasyfikacji sporów według art. 36, 2 w dużej mierze uzupełniła praktyka państw, które składały, zgodnie z dyspozycją tego artykułu (nazywanego też klauzula fakultatywna), oświadczenie o przyjęciu przymusowej kompetencji Trybunału. Do oświadczeń tych zwykły państwa dołączać całe listy kategorii i rodzajów sporów, co do których wyłączały kompetencję Trybunału. Analiza tych oświadczeń daje podstawę do usystematyzowania rodzajów sporów na podstawie następujących kryteriów: 1) przedmiot sporu, 2) strony sporu, a więc kryterium osoby, 3) czas w którym spór powstał, albo może powstać, 4) miejsce sporu w rozumieniu polityczno-geograficznym, 5) forum właściwe dla załatwienia sporu<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1958, wyd. 4, s. 134.

<sup>3</sup> Analiza działalności MTS do roku 1968: M. Iwanejko, *Międzynarodowy Try-*

1) Kryterium rzeczowe daje okazję do porządkowania sporów w szereg bardziej ogólnych grup, które z kolei można systematyzować w bardziej szczegółowe podgrupy. Na pewno zasadniczo wyróżniającym się rodzajem sporów wymienionych w art. 36, 2 są spory dotyczące faktów (pkt c). Także specyficzną grupę sporów, w których przedmiotem jest rodzaj i rozmiary należnego zadośćuczynienia (co jest nieco bardziej ogólnym ujęciem dyspozycji art. 36,2 d). Te dwa rodzaje sporów na ogół rzadko występują jako odrębne i samoistne, ale jako spory wypadkowe (co do faktów) albo spory o egzekucję prawa. Wszystkie inne spory podzielić można z uwagi na przedmiot na spory dotyczące terytorium oraz dotyczące osób, a wynikające z ochrony, jaką państwa wykonują nad jednostkami fizycznymi i osobami prawnymi.

Spory dotyczące terytorium mogą z kolei dotyczyć obszarów podlegających suwerenności państwowej albo nie podlegających takiej suwerenności. W pierwszej podgrupie sporów dotyczących terytoriów pod suwerennością wyróżnić można szereg bardziej specyficznych, jak: spory dotyczące roszczeń terytorialnych, spory o delimitacje oraz dotyczące administracji granicy państwowej. Można tu też wyróżnić spory z uwagi na odmienne cechy charakterystyczne poszczególnych obszarów, spory dotyczące terytorium lądowego, wód śródlądowych czy morskich, przestrzeni okołoziemskiej, spory w dziedzinach technicznych, jak z zakresu lotnictwa, komunikacji lądowej, wodnej i powietrznej, eksploatacji przyłądowych obszarów podmorskich, tranzytu itp. Właśnie rozstrzygnięciu takich specjalnych technicznych sporów służyć miała przewidziana Statutem MTS Izba Postępowania Specjalnego<sup>4</sup>.

Z kolei spory dotyczące terytoriów nie podlegających suwerenności państwowej podzielić można na dotyczące obszarów morza otwartego, administracji terytoriów powierniczych (mandatowych) czy innych terytoriów nie rządzących się samodzielnie (np. terytoriów kolonialnych). Co do tego ostatniego typu sporu wystąpić muszą też bardziej skomplikowane konsekwencje w dziedzinie sposobów i metod załatwiania. Dotyczą one bowiem terytoriów, których status prawny określony zostaje w sposób specyficzny zobowiązaniami państwa kolonialnego na tle rozdz. XI Karty NZ, ale jednocześnie terytorium to pozostaje nadal zgodnie z tradycyjnym prawem międzynarodowym pod suwerennością państwa metropolitalnego. Takim szczególnym przykładem sporu, w którym ujawnia się dobitnie odmienny charakter terytorium, o które chodzi, jest spór dotyczący Rodezji Południowej. „Stroną” w tej sprawie jest Wielka Brytania w charakterze państwa, które „ponosi odpowiedzialność międzynarodową za to terytorium”<sup>5</sup>.

*bunał Sprawiedliwości*, Kraków 1969 Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze, Zeszyt 45, s. 99.

<sup>4</sup> Art. 29 Statutu MTS.

<sup>5</sup> Por. L. Antonowicz, *Powstanie i wpadek państwa jako podmiotu prawa międz-*

Inny wreszcie charakter w ramach tego szczególnego typu mogą mieć spory dotyczące terytoriów i stref umiędzynarodowionych jak np. co do Antarktydy, której status określony został umową z roku 1959.

2) Nie mniej zasadnicze jest kryterium osobowe klasyfikacji sporów. Jest dziś coraz mniej wątpliwe, że pod rządami prawa międzynarodowego znajdują się coraz częściej stosunki także między jednostkami innymi niż państwa. Model „klasycznych” stosunków międzynarodowych zachodzących tylko między suwerennymi państwami poszerzył się znacznie, a w międzynarodowej zdolności prawnej państwa są imitowane już nie tylko przez organizacje międzynarodowe (rządowe i pozarządowe), nie tylko przez inne międzynarodowe osoby prawne ale także przez jednostki fizyczne. Oczywiście nadal klasycznym modelem sporu międzynarodowego jest spór między państwami, ale i w tym przypadku nie jest rzeczą obojętną dla wyboru procedur załatwiania, ale także dla przebiegu sporu, zasięgu jego oddziaływania jak i zasięgu skutków rozstrzygnięcia, ile państw uczestniczy po obydwu stronach sporu. Zatem obok sporów jednostkowych (gdzie po każdej stronie występuje jedno państwo), istnieją spory o zbiorowym charakterze. W procedurze MTS takiemu zbiorowemu występowaniu w sporach zawisłych przed Trybunałem służą zwłaszcza dwie instytucje procesowe: wspólne powództwo<sup>6</sup> albo w dwojakiej postaci przewidziana w statucie MTS instytucja interwencji<sup>7</sup>. Taki „zbiorowy spór”, a zwłaszcza między jednym państwem z jednej strony, a wieloma z drugiej, może łatwo przerodzić się w spór między państwem a organizacją, jeśli podjęta zostanie próba załatwienia sporu na forum organizacji. Typowa dla tego zjawiska jest sprawa południowo-zachodniej Afryki (obecnie sprawa Namibii), która w swej długiej historii ma zapis kilku faz; w fazie sporu o istotę stanowiska prawnego tego terytorium był to spór między Narodami Zjednoczonymi a Unią Południowej Afryki. W następnej fazie dwa państwa afrykańskie (Etiopia i Liberia) wdały się w spór w postępowaniu przez MTS, a po ostatecznym oddaleniu skargi tych dwóch państw jako niedopuszczalnej sprawa powróciła ponownie na forum Narodów Zjednoczonych, gdzie zaznacza się obecnie zupełnie wyraźnie jako spór między organizacją a państwem. Odnotowane też zostały, zwłaszcza w postępowaniu przez MTS, reminiscencje poprzedniej fazy sporu, a także jego specyficzny charakter. W roku 1962<sup>8</sup> powołał Trybunał swoje poprzednie trzy opinie doradcze

*dzynarodowego*, Sprawy Międzynarodowe 1968, nr 2, s. 64; także L. Dembiński, *ONZ a problem Rodezji Południowej*, Sprawy Międzynarodowe 1966, nr 10, s. 74.

<sup>6</sup> Takie wspólne powództwo w wyniku połączenia dwóch identycznych pozwów albo kompromisów miało miejsce ostatnio w dwóch sprawach: Południowo-Zachodniej Afryki (Liberia, Etiopia — Rep. Poł. Afr.) i sprawa szelfu kontynentalnego na morzu północnym (Holandia, Dania — NRF).

<sup>7</sup> Szerzej na temat interwencji procesowej: M. Iwanejko, *Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości* ..., op. cit., s. 95 - 6.

<sup>8</sup> ICJ-Reports 1962, s. 319 i n.

w sprawie terytorium południowo-zachodniej Afryki wydane na żądanie Zgromadzenia Ogólnego w pierwotnej fazie tego sporu między Organizacją a UPA.

Natomiast w wyroku z 1966 r.<sup>9</sup> Trybunał odrzucając skargę Etiopii i Liberii uznał m. in., że państwa te przyjęły na siebie jakoby rolę reprezentowania społeczności międzynarodowej, a ich skarga odpowiada rzymskiej *actio popularis*.

Przykładem innego, również przewlekłego sporu między organizacją a państwem może być sprawa portugalskich kolonii w Afryce (Angola, Gwinea, Mozambik). Spór ten, co więcej, zaczyna z biegiem czasu nabierać jeszcze innego charakteru, a mianowicie sporu między organizacją a grupą państw, odkąd stanowisko Portugalii znalazło wyraźne poparcie państw NATO. Jeszcze wprawdzie nie można mówić w tym przypadku o przerodzeniu się tego sporu w spór między organizacjami (ONZ — NATO), można jednak w obecnej fazie dopatrzeć się zaczątków takiej możliwości<sup>10</sup>.

Bogata już judykatura obrazuje rozwijanie się w sferze międzynarodowej nowej formy stosunków a stąd — jeszcze jednej klasy sporów. Są to spory powstające na tle stosunku służbowego między funkcjonariuszami a organizacjami międzynarodowymi. Stosunkami tymi rządzi szczególny system norm coraz częściej wyodrębniony pod nazwą prawa wewnętrznego albo prawa własnego organizacji międzynarodowych<sup>11</sup>. Specjalne trybunały administracyjne (np. Trybunał Administracyjny Narodów Zjednoczonych albo Trybunał Administracyjny Międzynarodowej Organizacji Pracy) powołano do rozstrzygnięcia tego rodzaju sporów.

Wreszcie wymaga podkreślenia fakt, że model osobowy sporów międzynarodowych ma obecnie rozwijającą się postać sporów między jednostkami fizycznymi albo osobami prawnymi (nie będącymi organizacjami międzynarodowymi) z jednej strony a państwami z drugiej. Przykładem normowania takich stosunków i ustanawiania specjalnych procedur dla załatwiania sporów z nich wynikających są różne struktury integracyjne ustanowione i rozwijane w Zachodniej Europie. I tak ustanowiono szczególne procedury dla załatwiania sporów między jednostkami a państwem w zakresie ochrony praw człowieka<sup>12</sup>, albo między jedno-

<sup>9</sup> ICJ-Reports 1966, s. 6 i n.

<sup>10</sup> Ten element konfrontacji stanowiska Narodów Zjednoczonych i NATO na tle sporu o kolonie portugalskie w Afryce podkreślało wielu delegatów w Komitecie szóstym dwudziestej piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Warto przytoczyć fragment jednej takiej wypowiedzi przedstawiciela Kenii — Kivuitu. Stwierdził on m. in., że mocarstwa NATO popierając członka tej organizacji — Portugalie weszły w stan otwartego konfliktu z ONZ. (A/C.4/S. 1877, s. 7 i n.).

<sup>11</sup> W. Jenks, *The Proper Law of International Organizations*, New York 1962.

<sup>12</sup> W tych sprawach została przewidziana złożona procedura petycji i postępowania sądowego w europejskiej konwencji ochrony praw człowieka i podstawowych wolności (1 European Yearbook, 1955).

stkami i przedsiębiorstwami a państwem w ramach EURATOMu<sup>13</sup>, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali<sup>14</sup>, czy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej<sup>15</sup>.

3) Podobnie jak dwa poprzednio opisane kryteria wyróżniające spory, szczególne znaczenie może mieć czynnik czasu. Rozumieć go można dwojako, albo w sensie materialnym albo formalnym procesowym. Przez czas w odniesieniu do sporu w znaczeniu materialnym rozumieć należy czas, z którego pochodzą fakty dające podstawę do powstania sporu. Np. istotną i wyróżniającą dany spór jest taka sytuacja, w której do państwa skierowana zostanie pretensja wynikająca z faktów, jakie miały miejsce w czasie gdy państwo to jeszcze nie istniało. Zachodzą w takich przypadkach bardzo złożone problemy odpowiedzialności w związku z zagadnieniem identyczności czy ciągłości państwa, zagadnienia sukcesyjne itp., w których element czasu (trwania, istnienia, albo nieistnienia państwa) ma decydujące znaczenie dla właściwego określenia osoby, do której roszczenie ma być skierowane. Ten rodzaj elementu czasowego miał np. szczególne znaczenie przy rozstrzygnięciu przez MTS sporu w sprawie prawa przejścia przez terytorium Indii (Portugalia, Indie)<sup>16</sup>.

Również wyróżniają się swoją właściwością w zakresie sposobów ich likwidowania i rozstrzygnięcia, spory powstałe w okresach wojen, wojen domowych i innych podobnych wyjątkowych stanów w poszczególnych państwach.

Element czasu w rozumieniu procesowym może mieć zasadnicze znaczenie dla możliwości podniesienia roszczenia, a więc dla samego powstania sporu.

Tą szczególną formułą ograniczającą ze względu na upływ czasu jest formuła dotycząca możliwości podniesienia roszczenia rewizyjnego co do wyroku MTS<sup>17</sup>. Zgodnie zaś z art. 29,2 europejskiej konwencji o pokojowym załatwianiu sporów nie można podnosić roszczeń spornych w państwach stosunków międzynarodowych po upływie pięciu lat od chwili gdy sprawa stała się przedmiotem wyroku sądowego albo decyzji władzy administracyjnej jednej ze stron<sup>18</sup>.

4) Przez miejsce jako czynnik wyróżniający spory w odrębne kategorie rozumieć można dwie różne sprawy. Po pierwsze chodzi o „topograficzne” odniesienie sporu, a więc np., miejsce przedmiotu sporu, miejsce

<sup>13</sup> Art. 136 - 160 traktatu w sprawie Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (5 *European Yearbook*, 1959, s. 521 - 529).

<sup>14</sup> Art. 31 - 41 traktatu w sprawie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1 *European Yearbook*, 1955, s. 375 - 381).

<sup>15</sup> Art. 164 - 188 traktatu w sprawie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (4 *European Yearbook*, 1958, s. 505 - 513).

<sup>16</sup> Wyrok kompetencyjny z 26 XI 1957 (ICJ Reports 1957, s. 125 i n.).

<sup>17</sup> Art. 61 Statutu MTS.

<sup>18</sup> Z 29 IV 1957 (UNTS, c. 320, s. 243 i n.).



wydarzeń, z których spór wziął początek. Będzie on posiadał decydujące znaczenie dla ustalenia kto i w jakim zakresie ponosi odpowiedzialność w sporze.

Niemniej w sporach, w których wchodzi w grę osobowy zakres suwerenności państwowej czynnik miejsca w postaci prawnego powiązania osób i rzeczy z określonym terytorium mieć będzie zasadnicze znaczenie dla określenia tym razem, kto będzie miał prawo podniesienia roszczenia<sup>19</sup>; np. spory, w których istotne jest zagadnienie przynależności państwowej osób prawnych albo jednostek fizycznych, albo rzeczy (statki morskie, samoloty)<sup>20</sup>.

O miejscu jako czynniku wyróżniającym spory można mówić także i w znaczeniu polityczno-geograficznego zasięgu, jakie dany spór ma zarówno przez swe powstanie, przebieg i rozwiązanie. Z tego punktu widzenia można mówić o sporach lokalnych, regionalnych i uniwersalnych. Odmienny charakter każdego z tych trzech rodzajów sporów określa także odpowiednie zaangażowanie środków i procedur załatwiania. Często też w umowach międzynarodowych państwa wyraźnie zastrzegają sobie potrzebę wyczerpania najpierw środków lokalnych czy regionalnych zanim w przypadku zaistnienia sporu miałyby sięgać po środki bardziej powszechnie dostępne<sup>21</sup>. Temu też celowi służy wyraźnie rozdz. VIII Karty NZ.

5) Na koniec opisać należy kryterium określone wyżej jako forum. Jest ono w sposób zasadniczy związane z problemem wyboru właściwych środków załatwiania w tym znaczeniu, w jakim mówi art. 2, 7 Karty NZ., że „Żadne postanowienie niniejszej Karty nie upoważnia Narodów Zjednoczonych do ingerencji w sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregokolwiek państwa i nie zobowiązuje członków aby przekazywali takie sprawy do załatwienia w trybie przewidzianym niniejszą Kartą”. Jest zatem rzeczą oczywistą, że mogą zaistnieć spory, które mimo że będą mieć znaczenie międzynarodowe (np. ze względu na strony sporu) kompetencja ich rozstrzygnięcia leżeć będzie poza sferą prawa i procedur międzynarodowych. Przecież jednak w sferze międzynarodowej pojawi się i domagać się będzie rozstrzygnięcia spór czysto formalny co do kompetencji (czy meritum sporu należy czy nie należy do kompetencji wewnętrznej danego państwa)<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Por. np. spory rozstrzygnięte przez MTS w sprawie *Nottebohm* (ICJ Reports 1953, s. 111 i n. ICJ Reports 1955, s. 4 i n.), *Interhandel* (CU Recueil 1957, s. 3 i n.) i spółki *barcelońskiej* (CIJ Recueil (1964, s. 6 i n.; CU Recueil 1970, s. 3 i n.).

<sup>20</sup> Prawo do pływania pod określoną flagą, albo przelotów pod określonymi oznaczeniami pozostaje w związku z portem macierzystym statku albo samolotu.

<sup>21</sup> Por. np. art. II amerykańskiego traktatu o pokojowym załatwieniu (*Pact of Bogota*) z 30 IV 1938 (UNTS v. 30, s. 55 i n.).

<sup>22</sup> Inaczej w tej sprawie mówi art. 15, 8, Paktu Ligi Narodów, inaczej wreszcie

## III

Rozdział VI Karty NZ zawiera też zwięzły wyraz tych wszystkich mechanizmów, jakie ponad dwadzieścia pięć lat temu uznano za wystarczające dla zachowania pokoju światowego poprzez likwidowanie sporów sposobami pokojowymi. Poza szczegółowymi sposobami likwidowania przez Radę Bezpieczeństwa „sytuacji” i procedurami, o których mowa w rozdz. VII Karty (akcja w przypadku zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji), zarówno Rada Bezpieczeństwa jak i Zgromadzenie Ogólne mają kompetencje w zakresie pokojowego załatwiania sporów.

Art. 33 Karty zawiera też zwięzłe wyliczenie tych środków i procedur, jakie tradycyjnie znane rozwinięte zostały w praktyce międzynarodowej, niektóre od zarania stosunków międzyludzkich, inne od około pół wieku. Środki te można też nazwać środkami klasycznymi. Art. 33 systematyzuje je według pewnej zasady: od najprostszych (rokowania bezpośrednie), poprzez bardziej złożone, pośrednie środki dyplomatyczne (jak dobre usługi, a w tym mediacja), środki polegające na działaniu osób trzecich w formie propozycji załatwienia (koncylacja, badania) i wreszcie środki polegające na rozstrzygnięciu sporów w sposób stanowczy i ostateczny przez osoby trzecie do tego powołane (arbitraż, sądownictwo). Ogólnie też przyjmuje się, że niektóre z tych środków są środkami politycznymi inne zaś prawnymi. Ten ostatni podział kładzie też nacisk na sposób działania jak i podstawy i rezultaty, do których dojść można przy zastosowaniu określonych środków załatwiania. Takim najprostszym środkiem politycznym są oczywiście rokowania dyplomatyczne. Nie bez pewnego uproszczenia utrzymuje się przekonanie, że rokowania dyplomatyczne, ten najbardziej uniwersalny środek załatwiania sporów, ma to do siebie, że prowadzi on do politycznego kompromisu przy załatwianiu. A więc nie sankcje prawne, tytuły i uprawnienia z nich wynikające są podstawą takiego załatwienia. Przeciwnie, zakłada się, że załatwienie polityczne przy użyciu rokowań prowadzi do ustanowienia nowego stanu zobowiązań prawnych podyktowanego dogodnością i tym, co bardziej elastyczne nakazy zachowania politycznego wskazują jako pożądane; że zatem rokowania, choć na początku określają stanowiska stron wobec prawa, na koniec przy załatwieniu sporu tymi racjami się nie kierują. Na potwierdzenie takiego poglądu można przytoczyć całe szeregi znakomitych ilustracji zaczerpniętych z praktyki rokowań. Ale warto przytoczyć przynajmniej jeden bardzo typowy przykład dyplomatycznego załatwienia wielostronnego, bardzo złożonego i przewlekłego sporu, jaki istniał od roku 1959 w sprawie roszczeń terytorialnych do Antarktydy. Rokowania waszyngtońskie doprowadziły w rezultacie w roku 1959 do nowego rozwiązania umownego między stronami „klubu antark-

stawiała sprawę tzw. formuła Conally'ego (p. bliżej na ten temat M. Iwanejko, *Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ...*, op. cit., s. 42 i n.).

tycznego". „Nowy" status obszaru Antarktydy określony tą umową wyraźnie pozostawia bez rozstrzygnięcia prawowitość tytułów prawnych i spornych roszczeń państw wywodzących się z tych tytułów.

Ten model załatwienia wzbudzić musi podziw tym bardziej, że położył on praktycznie kres nie tylko przewlekłemu groźnemu, ale także wydawało się beznadziejnemu stanowi sporu jaki, istniał przed umową z 1959 r. Stanowić on też może stymulującą zachętę do posługiwania się właśnie tym prostym i „tanim" środkiem. W kręgach pewnych państw można też zauważyć wyraźne preferowanie rokowań dyplomatycznych prowadzonych „w duchu wzajemnego zrozumienia" dla osiągnięcia rozwiązania mogącego być przyjętym przez obie strony. W zespole państw socjalistycznych środek ten jest też używany jako najbardziej dogodny i, co podkreśla się w literaturze radzieckiej<sup>23</sup>, a także w literaturze polskiej<sup>24</sup>, środek ten odpowiada najlepiej poszanowaniu równości i suwerenności państw w sporze. W podtekście takiego stanowiska leży przekonanie, że *volenti non fiat iniuria*, przeto zgoda osiągnięta drogą ścierania się poglądów w czasie rokowań jest wyrazem suwerennej i równej woli obu stron w sporze. Należy tutaj jednak zastrzec, że sposób, w jaki państwo ulega w rokowaniach stronie przeciwnej, może podpadać pod kategorie zjawiska powstawania stosunków nierównoprawnych. Tej, często nieuniknionej, konsekwencji rokowań bezpośrednich jako środka załatwienia sporu przeciwstawia się środki pośrednie. Udział państw czy osób trzecich nadaje samemu sporowi jego przebiegowi i załatwieniu charakter bardziej publiczny, a na stanowisko stron sporu wpływa szerokie oddziaływanie opinii publicznej, zarówno międzynarodowej jak i opinii wewnętrznej. Chodzi zarówno o klasyczne środki pośrednie wymienione w art. 33 Karty<sup>25</sup> jak i udział organizacji międzynarodowych, a więc „dyplomacji przez konferencję" stosowanej np. przez Zgromadzenie Ogólne czy Radę Bezpieczeństwa w ramach systemu Narodów Zjednoczonych<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> „Konsultacje między państwami socjalistycznymi są w zasadzie przeprowadzane w celach ustalenia ich wspólnego stanowiska w odniesieniu do ważniejszych spraw międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów, w szczególności w kwestiach zachowania pokoju i bezpieczeństwa, (Miedzunarodnoje prawo, Moskwa 1964, s. 367); por. także O. W. Bogdanow, *Pieregowory — osnovnoje sredstva mirnowo uregulirowanija miedzunarodnych raznoglasii*, Sowietsoje Gosudarstwo i Prawo, 1957, nr 7; A. M. Ladyzenski, I. P. Bliszczenko, *Mirnyie sredstva razreszenija sporow miedzdu gosudarstwami*, Moskwa 1962.

<sup>24</sup> J. Sutor, *Rokowania dyplomatyczne podstawowym sposobem regulowania sporów* (Sprawy Międzynarodowe); K. Kocot, *Rokowania dyplomatyczne jako sposób rozstrzygania sporów międzynarodowych*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego 1959, s. 75.

<sup>25</sup> Por. np. A. Skowroński, *Instytucja dobrych usług w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1951.

<sup>26</sup> Por. np. R. Bierzanek, *Rozstrzyganie sporów w systemie ONZ*, PiP 1946, nr 2.

Przeciwstawiając środki polityczne, środkiem prawnym nie należy jednak ani środkiem politycznym odbierać możliwości posługiwania się prawem, ani uwolnić i zupełnie wysublimować rozstrzygnięcie sądowe od pewnej dozy rozważań politycznych.

Na pewno politycznymi organami Narodów Zjednoczonych są Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa. Na pewno też rutyną tych organów jest w zasadzie poszukiwanie rozwiązań najbardziej dogodnych dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, często za cenę niezwracania uwagi na subtelność prawa. Ale właśnie w praktyce tych dwóch organów zaznacza się stosunkowo duża ilość spraw spornych, których rozstrzygnięcia poszukuje się w płaszczyźnie prawa. Np. rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie bliskowschodniej z listopada 1967 r., wyraźnie przyjęła za podstawę regułę prawną *nemo commodum sibi capere potest ex iniuria sua propria*. W literaturze podkreśla się też, że w takich przypadkach i Rada Bezpieczeństwa i Zgromadzenie Ogólne pełnią quasi sądową funkcję<sup>27</sup>. Podobnie sprawa Namibii rozważana na dwudziestej piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego wskazuje na poszukiwanie przez ten organ oraz przez Radę Bezpieczeństwa rozwiązania prawnego<sup>28</sup>, choć nie brak było głosów na rzecz bardziej elastycznego załatwienia<sup>29</sup>.

Z kolei nie można wykluczyć, przynajmniej w pewnym zakresie, roli rozważań politycznych przy poszukiwaniu rozstrzygnięć środkami prawnymi. Samo założenie rozstrzygnięcia arbitrażowego dopuszcza oparcie wyroku także na zasadach pozaprawnych, słusznościowych, które w pewnych przypadkach mogą być zaprzeczeniem tytułów prawnych i upra-

<sup>27</sup> Por. ogólnie R. Higgins, *The Place of International Law in the Settlement of Disputes by the Security Council*, 64 AJIL, 1970, s. 1 i n.; O. Schachter, *The Quasi-Judicial Role of the Security Council and the General Assembly*, 58 AJIL 1964, s. 960 i n.

<sup>28</sup> Podobnie jak w poprzednich latach, począwszy od roku 1949 Zgromadzenie Ogólne kierowało się motywami prawnymi (czego dowodem jest trzykrotne zwracanie się w tej sprawie do MTS o opinie doradcze, wydane następnie w latach 1950 - 1955, 1956), tak i obecnie działając nadal w oparciu o opinie doradcze Trybunału, zarówno Zgromadzenie Ogólne jak i Rada Bezpieczeństwa działają ściśle w ramach porządku prawnego ustanowionego dla terytoriów nie rządzących się samodzielnie w Karcie NZ. Ostatnio niepodporządkowanie się RPA rezolucjom Zgromadzenia i Rady, a zwłaszcza rezolucji o pozbawienie jej mandatu na terytorium Namibii spowodowało wystąpienie Rady Bezpieczeństwa do MTS o wydanie opinii w następującej kwestii prawnej: „Jakie są konsekwencje prawne dla państw wynikające z dalszej obecności Afryki Południowej w Namibii przy niewykonaniu rezolucji 276 (1970) Rady Bezpieczeństwa?” (GA Doc. off. vingteinquieme session, Suppl no 5/A/8005) — Rapport de la Cour Internationale de Justice I aout 1969—31 juillet 1970); por. także M. Katz, *The Relevance of International Adjudication*, 1968 (w szczególności rozdz. piąty: „From the Court to the General Assembly”).

<sup>29</sup> Por. np. wystąpienie Mazewskiego, delegata Stanów Zjednoczonych w Komitecie Czwartym (A/C. 4/SR. 1898, s. 4 i n) 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego.

wnień. Nawet w orzecznictwie MTS znaleźć można obecność rozumowania opartego na przesłankach politycznych, ilekroć Trybunał opierał się na bliżej niesprecyzowanej zasadzie polityki wymiaru sprawiedliwości albo jeśli dokonywał wyboru przy zastosowaniu normy prawnej najbardziej odpowiadającej w danym konkretnym przypadku<sup>30</sup>. Samo zachowanie się poszczególnych sędziów przejawiające się w sposobie argumentowania w opiniach dołączonych do wyroków, w sposobie ich głosowania nad wyrokiem (zwłaszcza sędziów narodowych) dało podstawę do szeregu bardzo wnikliwych analiz, z których wynika pewna prawidłowość związana z przesłanką polityczną<sup>31</sup>. Dwa zwłaszcza z ostatnio wydanych wyroków MTS stały się przedmiotem bardzo ostrych wręcz ataków ze strony szeregu państw, a także krytyk naukowych, właśnie z uwagi na podkreślany w tych krytykach element polityczny, który zmącił klarowny sens prawny i zdecydował o ostatecznie zajęтым przez Trybunał stanowisku. Są to sprawy północnego Kamerunu<sup>32</sup> i sprawy południowo-zachodniej Afryki<sup>33</sup>.

Można jednak zgodzić się z przekonaniem, że „nie wszystkie spory są najlepiej rozstrzygane na podstawie procesu sądowego<sup>34</sup>”, podobnie jak są kwestie prawa, których rozwiązania sądy odmawiają na tych podstawach, że sprawa „nie nadaje się do rozstrzygnięcia sądowego” albo że jest to sprawa polityczna; te sprawy są rozwiązywane lepiej w innych płaszczyznach. Jest to oczywiście prawda dla systemu stosunków wewnętrzpaństwowych. W obecnej jednak przejściowej sytuacji w stosunkach międzynarodowych brak zarówno tak mocnej i autorytatywnej władzy wykonawczej jak i przymusowego sądownictwa, jakimi dysponują państwa na wewnątrz. Wszystkie tak liczne i często bardzo rozwinięte i dojrzałe środki i procedury załatwiania sporów okazują się w praktyce nie tylko zawodne i niewystarczające, ale wręcz mało operatywne i coraz mniej zastosowalne. Oczywiście państwa zdają sobie doskonale spr-

<sup>30</sup> Por. M. Iwanejko, *Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ...*, op. cit., s. 81 i in.

<sup>31</sup> p. II Ro Sun Voting behavior of national judges in international courts (63 AJIL 1969, s. 224 i in.).

<sup>32</sup> L. Gross, *Limitations upon the Judicial Function* (58 AJIL 1964, s. 415 i n.).

<sup>33</sup> J. Hajnicz, *Wyrok MTS i jego implikacje*, Sprawy Międzynarodowe 1966, nr 11, podkreśla wręcz uleganie sędziów naciskom politycznym; por. także M. Katz, *The Relevance of Judicial Adjudication*, 1968, s. 103 i n.

<sup>34</sup> M. A. Kapan, N. de B. Katzenbach, *The Political Foundation of International Law*, 1961, s. 267. Autorowie przytaczają przykład sprawy Korei na tle kompetencji konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych: „Możemy zgodzić się, że kompetencja konstytucyjna prezydenta Stanów Zjednoczonych do wysłania wojsk celem wzięcia udziału w akcji Narodów Zjednoczonych w Korei jest kwestią prawną. Przeciż jednak możemy mieć wątpliwości czy kwestia ta byłaby najlepiej (podkr. dodane) rozwiązana przez oddanie jej do Sądu Najwyższego”.

wę, że niezafatwienie w porę konfliktu grozi jego zaostrzeniem. Zdają sobie też sprawę z tego, na czym skończyć się może „eskalacja” wzajemnych retacji przy trwaniu takich konfliktów i sporów. Jak słusznie stwierdza L. Henkin „z różnych przyczyn państwa wolą opierać się na dyplomacji albo samopomocy albo pozostawiać spory nie załatwione”<sup>35</sup>. Dostrzegają jednocześnie stosunkowo bezpieczny margines i dystans, jaki dzieli używanie środków nacisku i gry politycznej do granic, w których w sposób nieodwracalny miałyby spowodować ów grozący stale wybuch konfliktu wojennego. Wolą też ponosić to ryzyko niż z góry rezygnując z optymalnie korzystnego załatwienia poddać się rozstrzygnięciu, które doraźnie grozi całkowitą przegraną.

Badanie tych zjawisk stosunków międzynarodowych stało się ostatnio przedmiotem ożywionej działalności naukowej. Bada się zagadnienia „politycznego zachowania się państw”<sup>36</sup> czy zagadnień „pokoju światowego”<sup>37</sup>. Szczególne też zainteresowanie zagadnieniem pokojowego załatwienia sporów przejawia ostatnio samo Zgromadzenie Ogólne jak i w ramach studiów prowadzonych przez UNITAR<sup>38</sup>.

Najpoważniejszy jednak wkład w dzieło poszukiwania innych niż klasyczne rozwiązania załatwienia sporów wnoszą same państwa w swej praktyce. Takim na pewno nietypowym sposobem załatwienia sporu było taszkentkie załatwienie sporu o Kaszmir. Potocznie mówi się w tym związku o mediacji jako środka tam zastosowanym. Jest to tylko w części słuszne<sup>39</sup>.

Mediacja jako forma dobrych usług ogranicza się wyłącznie do pośredniczenia w rokowaniach między stronami sporu, albo udogodnienia im rokowań przez udzielenie im w tym celu gościny<sup>40</sup>. Rola, jaką odegrał w załatwieniu taszkentkim premier Związku Radzieckiego A. Kosygin wykracza daleko poza zakres mediacji; była to już rola koncyliatora.

Bardzo specyficznym urządzeniem dla załatwienia sporów granicznych jest procedura ustalona np. w konwencji polsko-radzieckiej o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów, podpisana w Mo-

<sup>35</sup> L. Henkin, *International Organizations and the Rule of Law*, International Organization XXIII, nr 3, 1969, s. 656 i n., po. 668.

<sup>36</sup> L. Henkin, *How Nations Behave: Law and Foreign Policy*, 1968.

<sup>37</sup> Celowi temu służą mnożące się ostatnio „seminaria pokojowe”, a także powstające różne instytuty pokoju, instytuty pokoju i wojny itp., które zajmują się „diagnostyką” i „problematyką” pokoju we współczesnym świecie.

<sup>38</sup> O dyskusji w sprawie usprawnienia działalności MTS p. niżej.

<sup>39</sup> Por. np. A. Skowroński, *Instytucja dobrych usług w prawie międzynarodowym*, op. cit.

<sup>40</sup> Taką np. klasyczną formą dobrych usług jest ułatwienie przez Polskę bezpośrednich rozmów między Stanami Zjednoczonymi a Chinami Ludowymi w Warszawie.

skwie 8 VII 1948 r.<sup>41</sup>. Rozstrzyganie w przedmiocie wykroczeń i konfliktów granicznych wymienionych w art. V tej konwencji należy do „komisarzy granicznych”, polskiego i radzieckiego (z kompetencją terytorialną na wyznaczonych w umowach odcinkach granicznych), którzy wydają wspólną decyzję osiągniętą na podstawie obopólnego porozumienia. Decyzja taka jest wiążąca dla obu rządów, dopiero w braku porozumienia, sprawa sporna przechodzi na płaszczyznę rokowań dyplomatycznych. Możliwość zastosowania tak prostego urzędnika na stosunkowo niskim szczeblu administracyjnym nie wynika wyłącznie z dobrosąsiedzkich stosunków, a zwłaszcza pokrewieństwa ustrojowego układających się państw, skoro ten sam wzór został dokładnie powtórzony wkrótce w „porozumieniu dotyczącym reżimu norwesko-radzieckiej granicy i procedury załatwiania sporów granicznych i incydentów” podpisanych w Oslo 29 XII 1949 r.<sup>42</sup>.

Podobne środki załatwienia sporów, choć jeszcze bliższe użycia wewnętrznych procedur umawiających się stron, znaleźć można w „ułożeniu” (*arrangement*) dokonany w formie wymiany not między Belgią i Danią z dnia 30 XII 1948 r. w sprawie „załatwiania sporów powstających między rybakami obu stron w pobliżu wód terytorialnych”<sup>43</sup>. W pierwszej instancji ustanowiono kompetencje na rzecz funkcjonariuszy wyznaczonych przez obie strony. Skarga poszkodowanego rybaka przybierała formę żądania skierowanego przez funkcjonariusza jednego państwa do funkcjonariusza drugiego państwa w celu osiągnięcia „przyjaznego rozwiązania”. Jeśli takie przyjazne rozwiązanie nie zostanie znalezione rybak może wnieść swoją pretensję do sądu swego kraju, a przezeń wydany wyrok ma być wiążący także dla drugiej strony.

Procedura ta przypomina także odpowiednie postanowienie „porozumienia co do załatwienia sporów wynikających co do artykułu 15(a) traktatu pokoju z Japonią”, zawartym w Waszyngtonie 12 VI 1952 r.<sup>44</sup> Postanowiono tam, że w przedmiocie pewnych roszczeń odszkodowawczych będą miały międzynarodową skuteczność wyroki sądów japońskich.

Oczywiście najbliższe rozwiązań opartych na modelach prawa wewnętrznego są procedury załatwiania sporów ustanowionych w różnych zachodnioeuropejskich wspólnotach o typie integracyjnym. Bardzo też szczególnie tryb postępowania został przewidziany w „europejskiej konwencji dla pokojowego załatwiania sporów” z dnia 29 IV 1957 r.<sup>45</sup> Art. 29, 1 tej konwencji postanawia co następuje: „W wypadku sporu, którego przedmiot zgodnie z wewnętrznym prawem jednej ze stron pod-

<sup>41</sup> UNTS v. 37, s. 107 i n.

<sup>42</sup> UNTS v. 83, s. 291 i n.

<sup>43</sup> UNTS v. 25, s. 173 i n.

<sup>44</sup> UNTS v. 138, s. 183 i n.

<sup>45</sup> UNTS v. 320, s. 243 i n.

pada pod kompetencję jej władz sądowych lub administracyjnych, strona o którą chodzi może podnieść zarzut co do wniesienia sporu na drogę jednej z procedur ustanowionych w tej konwencji dopóki nie zostanie w rozsądnym okresie czasu przez kompetentne władze ogłoszona decyzja ze skutkiem ostatecznym".

Taka decyzja stanie się jednocześnie prawomocnym rozstrzygnięciem sporu między państwami, jeśli państwo dotknięte taką decyzją nie zaskarży jej w ciągu pięciu lat od jej wydania na drodze ustanowionych w konwencji procedur.

Zupełne odmienne podejście do sporów wykazuje „traktat w sprawie zapobiegania kontrowersjom przyjęty przez Międzyamerykańską Konwencję w sprawie utrzymania pokoju", podpisany w Buenos Aires 23 XII 1936 r.<sup>46</sup>

Artykuł I tego traktatu postanawiał o utworzeniu dwustronnych stałych komisji mieszanych (tzw. *preventive commissions*), których zadaniem miało być prowadzenie studiów w celu „eliminowania, tak dalece jak to możliwe, przyczyn przyszłych trudności albo kontrowersji".

Ustanowienie procedury arbitrażowej, ale z pewnymi zasadniczymi różnicami w zakresie powoływania, a stąd składu komisji, znaleźć można w Statucie Jugosłowiańsko-Rumuńskiej Komisji Mieszanej w sprawie Żelaznych Wrót" (Belgrad 30 XI 1963<sup>47</sup>). Statut przewiduje m. in. powołanie zespołu do załatwiania sporów, który ma wszystkie klasyczne cechy komisji arbitrażowej. Przewodniczy jednak na przemian obywatel jednej i drugiej strony z roczną kadencją urzędowania.

Przytoczone wyżej wybrane przykłady nietypowych procedur i posługiwanie się nimi w praktyce obok albo zamiast środków tradycyjnych, może potwierdzić potrzebę prowadzenia dalej badań i prób jeszcze większego wzbogacenia arsenału sposobów załatwiania sporów o takie środki, które najskuteczniej będą odpowiadać potrzebom współczesnego świata<sup>48</sup>.

Jak podkreślono na wstępie tego rozdziału nawet rokowania dyplomatyczne w ich typowej formie rokowań bezpośrednich ulegają ilościowemu ograniczeniu przy jednoczesnym rozwijaniu się formy rokowań zbiorowych, dyplomacji przez konferencję<sup>49</sup>, w rezultacie których osiągnąć można przynajmniej częściowe rozwiązanie w postaci *consensus*. Forma

<sup>46</sup> LNTS v. 187 - 188/1938, s. 53 i n. (traktat ten ma obecnie tylko znaczenie historyczne — do 1 III 1938 ratyfikowały go tylko USA i Kuba).

<sup>47</sup> UNTS v. 513, s. 154 i n.

<sup>48</sup> Bardzo charakterystyczny był system sprawozdawczy praktykowany przez Radę Ligi Narodów. „Zadaniem Sprawozdawcy było wyjaśnienie zagadnienia zawartego w sporze i sformułowanie propozycji dla jego załatwienia. W tym celu było jego obowiązkiem przestudiować dokumenty dotyczące sporu, wejść w prywatne rozmowy ze stronami sporu i kierować dyskusją Rady". (Interim Committee of the General Assambly. Measures and procedures of pacific settlement employed by the League of Nations, s. 8/A/AC.18/68, z 28 VI 1948).

<sup>49</sup> Blżej na ten temat M. Iwanejko, *Dwa wyroki Międzynarodowego Trybunału*



porozumienia określona w praktyce Narodów Zjednoczonych jako *consensus* oznacza z jednej strony osiągniętą w kularowych konsultacjach zgodę wszystkich co do zasady, przy możliwości posiadania odrębnych opinii co do szczegółów<sup>50</sup> przez poszczególne delegacje.

## INTERNATIONAL DISPUTES AND THE NECESSITY OF A NEW APPROACH TO THEIR SOLUTION BY PACIFIC MEANS

### S u m m a r y

Both the present theory of international conflicts and recent development in international relations in the sphere of procedures and bases for pacific solution of international disputes call for an urgent re-examination of a number of relevant problems involved. There are three such problems the examination of which is essential to meet the necessity of a new approach to international disputes and their solution by pacific means.

First of all it seems to be of primary importance to propose a new and more adequate systematization of international disputes using such criteria as they appeared to have played in practice decisive role in the originating (sources) of particular disputes their stages and possible mutations. The author proposes five such criteria which give an opportunity to systematize all disputes and show them in the light of variety of characteristic features. These criteria are as follows: a) substance of the dispute (the subject matter may be territorial or personal), b) persons meaning parties to a dispute (there may be bilateral or multilateral disputes; disputes between states, states and an organization, or between organizations etc.), c) the factor of time which may have and material significance or plays a formal and procedural role, d) the factor of the locus in the meaning of the character of circumstances (local, regional or universal) which bear upon sources of a particular dispute, and e) the factor of forum which shows whether and under what conditions a particular dispute may be discussed on the international plane or falls within the exclusive national jurisdiction.

The visible decline of using existing devices and means of pacific solution of international disputes as listed in the article 33 of the Charter tends to expose the international peace to a real danger. There is therefore a further need of thorough research of present practices spontaneously and often informally developing. The author gives a number of such instances which together with some other propositions may be used as a helpful indication by drafting new devices and institutions of pacific solution of international disputes.

*Sprawiedliwości w sprawach Afryki Południowo-Zachodniej*, Państwo i Prawo, (1967, nr 7, s. 53 i n.

<sup>50</sup> Krótką, ale żywą dyskusję wywołało oświadczenie przewodniczącego Komitetu Szóstego, który przedkładając projekt rezolucji (w sprawie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości) zaproponował by w protokole zaznaczono przyjęcie „przez akklamację” mając na uwadze fakt, że w tej sprawie „nieformalne konsultacje” doprowadziły do zgodnego porozumienia” (*consensus agreement*). Delegat radziecki stwierdził, że gdyby rezolucję poddano pod głosowanie, musiałby się wstrzymać od głosu (A/C.6/SR.1229).

Finally there is another problem which consists in an hypothesis that there is an intimate relation between particular types of international disputes and means best calculated to bring such disputes to an desirable end. In other words the problem put forward by the author lies in an answer to the question whether there may be found a guiding rule or set of rules which would facilitate the proper choice of particular procedure best fitting in with requirements and nature of a given dispute.